

Droga pierwszej wyprawy z 1800r. w górnym odcinku uchodzi dzi? za klasyczn? i najprosts?, cho? w mojej osobistej ocenie jest do?? wymagaj?ca. Ca?o?? razem z trawersem grani pomi?dzy Klein i Grosem, wyceniana jest francusk? skal? na PD+ czyli w dos?ownym t?umaczeniu: wi?cej ni? „nieco trudno”.

**W konkretnych:** Trasa zaczyna si? na parkingu Lucknerhause (1920m n.p.m.), przechodzi ?agodn? dolin? *Kodnitztal* przez schroniska *Lucknerhutte* (2241 m n.p.m.) oraz *Studlhutte* (2802 m n.p.m.) i *Erzherzog-Johann Hutte* (3454 m n.p.m.) a? do szczytu. Sprawny, ma?y zespó? w dobrych warunkach pogodowych, startuj?cy na lekko oko?o 1-2 w nocy jest w stanie przej?? ca?? drog? na szczyt i z powrotem w ci?gu jednego dnia. Najcz??ciej zdobywa si? szczyt na drugi dzie? po przyje?dzie z noclegiem w *Studlhutte*. Nasze czasy przej?? (14osobowa grupa z ci??kimi plecakami, w tym przerwy): Parking - Studlhutte = 3:14h, Studlhutte - Szczyt (na lekko) = 5:31h. Szczegó?y poni?ej.



Fragment mapy z programu Google Earth, (C) 2011, Geolmage Austria; zdj. schronisk: Wiktor Rozmus.

Pocz?tkowo od parkingu w *Lucknerhutte* do pierwszej restauracji droga dolin? *Kodnitztal* jest bardzo szeroka i jeszcze przejezdna dla samochodu. Powy?ej restauracji zmienia si? w typow? górsk? ?cie?k?, momentami i szczególnie w ko?cowych odcinkach prowadz?c przez nachylone pola ?niegowe. Ca?y odcinek od parkingu do schroniska *Studlhutte* ma d?ugo?? 4,97km i jest mo?liwy do pokonania w czasie 2-4h (3:14h czas naszej ekipy z ci??kimi plecakami). Trudno?? na razie jest minimalna i dorównuje naszym Taternickim szlakom z okresu wiosennego.



Dolina Kodnitztal i drogi doj?cia do Lucknerhutte, fot. Wiktor Rozmus.

Ubezpieczanie drogi zaczyna si? ju? pomi?dzy schroniskami *Studlhutte* oraz ostatnim schroniskiem przed szczytem – *Erzherzog-Johann Hutte*. Stalow? lin? por?czow? wida? ju? niedaleko powy?ej ?nie?nego platu lodowca *Kodnitzkees*. Do asekuracji na tym odcinku wystarczy nam dowolnego typu uprz?? i lon? z?o?ona z ta?my lub liny dynamicznej i dwóch karabinków. Idealna na ten odcinek jest lon?a typu Via Ferrata. Ska?y s? zapor?czowane na najbardziej wymagaj?cych odcinkach. Podczas ?adnej pogody i w szczycie sezonu na tym odcinku cz?sto wytwarzaj? si? korki powsta?e przez zró?nicowane do?wiadczenie i szybko?? wielu wspinaj?cych si? ekip. Pomimo, ?e dwa ostatnie schroniska nie dzieli du?y dystans, czas doj?cia przez trudno?ci waha si? pomi?dzy 2,5-3h (nasz czas: 2:40h).



Liny por?czowe powy?ej lodowca Kodnitzkees do schroniska EJB, fot. Wiktor Rozmus.

Powy?ej ostatniego schroniska (EJB), pocz?tkowo do?? prosta droga prowadzi przez szerokie ?nie?ne pola lodowców *Hofmannskees* oraz *Kleinglocknerkees*. Pomimo, ?e pola s? pozornie bardzo ?atwe do przej?cia, zalecam lotn? asekuracj? ca?ego zespo?u. Spi?cie lin? ca?ego zespo?u doskonale si? sprawdzi nawet w?ród pocz?tkuj?cych górskich turystów, cho? jak zawsze nale?y uwa?a? na prawid?ow? drog?. W sierpniu 2007r. w tym miejscu zgin??o dwóch Polaków a trójka zosta?a ci??ko ranna w wyniku po?lizgu do szczeliny lodowej. Pod koniec bia?a po?a? zaczyna si? ostro wznosi?, ?eby przerodzi? si? w ?nie?n? gra? o ma?ej ekspozycji. Skalno-lodowa gra? nast?pnie rozszerza si? i zbli?a coraz bardziej do szczytu masywu, tym samym staje si? coraz bardziej strom? i trudniejsz? do pokonania. Gra? po kilkunastu metrach lodowo-?niegowej wspinaczki ko?czy si?, zakr?ca w prawo i przechodzi finalnie w skaln? gra? *Kleinglocknera*. St?d zaczyna si? ponowne

ubezpieczenie drogi i tylko kilkadziesi?t metrów w pionie, dzieli nas od pierwszego wierzcho?ka góry. Miejsce to ?atwo rozpozna?, w wystaj?cej skale osadzony jest sta?y punkt asekuracyjny (batinox) i przykr?cona jest tabliczka upami?tniaj?ca kilka ofiar, które zgin??y w tym miejscu porwane przez lawin?.

Ubezpieczenie samej stromej i w?skiej grani stanowi? stalowe trasery. W praktyce s? to pr?ty ró?nej wielko?ci pionowo wbite w ska??. Cz??? z nich nie za bardzo trzyma si? ju? ska?y i prosi o wymian?, jednak póki co zapewniam? jeszcze wystarczaj?c? asekuracj? dla ca?ego zespo?u. Do asekuracji z u?yciem traserów teoretycznie potrzebne s? ta?my lub repsnury z karabinkami. W rzeczywisto?ci jednak wiele ekip z braku sprz?tu, lub innych powodów po prostu „okr?ca” lin? wokó? stalowego s?upka id?c dalej w gór?.



Gr?a prowadz?ca na Kleinglocknera, w?kownik Wiktor Rozmus.

Krótki (4m w pionie) i nieco nachylony fragment od szczytu *Kleinglocknera*, do prze??czy pomi?dzy szczytami jest zabezpieczony stalow? por?czówk?. Prze??cz *Obere Glocknerscharte* ma d?ugo?? kilku metrów, po czym zaczyna si? ostatni, chyba najtrudniejszy moment wspinaczki na w?a?ciwy szczyt *Grossglocknera*. Dla osób sprawnych we wspinaczce odcinek ten jest bardzo prosty i wyceni? go mo?na zaledwie na ?atwe wspinaczkowe II, jednak osobom ma?o wprawionym mo?e zaj?? sporo czasu. Tym bardziej, ?e miejscami zalega ?nieg, a sama wspinaczka odbywa si? najcz??ciej w rakach, r?kawiczkach i na sporej wysoko?ci n.p.m. Ca?o?? drogi do pokonania w pionie ma 32m, po oko?o 15 metrach teren przechodzi w mniej stromy, a? wchodzi na ma?? po?a? ?niegu. Tutaj do wystaj?cych ska? za pomoc? wyci?gów, przytwierdzony jest oko?o dwumetrowy stalowy krzy? – zwie?czenie szczytu *Grossglocknera*. Czas przej?cia od schroniska *EJB* to przedzia? 3-6h (czas naszej ekipy: 2:51h). ??czny czas naszego ataku szczytowego od wyj?cia ze schroniska *Studlhutte* to 5:31h - wyj?cie o 5:22, na szczycie o 10:53.



Tym co sprawia najwi?ksz? trudno?? i zajmuje najwi?cej czasu, jest w?a?nie wspinaczka w bardzo stromym, zmro?onym ?niegu. Dodatkow? trudno?? stanowi wysoko?? i odczuwalny ju? spadek ci?nienia, oraz tym samym ni?szy poziom tlenu. Dok?adniej i naukowo, mówimy o mniejszym ci?nieniu parcjaln?m tlenu, bo O<sub>2</sub> w powietrzu jest nadal tyle samo, tyle ?e powietrza jest po prostu mniej. Ci?nienie na szczycie to oko?o 580hPa (w zale?no?ci od pogody), je?li wi?c za ci?nienie wzorcowe przyjmiemy 1020hPa, to na szczycie mamy tylko 57% ci?nienia z "nad morza". Ci??ko przy tak ma?ej wysoko?ci mówi? cokolwiek o chorobie wysoko?ciowej, ale cz?owiek wyra?nie szybciej si? m?czy i nie jest tak sprawny jak „normalnie”. Przez typowo alpejski i cz?sto jedno – dwu dniowy program zdobywania szczytu, aklimatyzacja jest niemo?liwa i w zasadzie te? niepotrzebna.

Cz?sto wiej?ce wiatry i ?wie?e opady mokrego ?niegu, nawet w porze letniej szybko zacieraj? ?lady codziennych ekip. Jednak w warunkach dobrej widoczno?ci odnalezienie w?a?ciwej drogi nie sprawi nam trudno?ci. Gdziegdzie i szczególnie w stromym terenie mo?na dostrzec w ?niegu wyryte ca?e stopnie dla raków. Asekuruj?c si? dodatkowo czekaniem i lin? mo?na w ten sposób ?atwo dosta? si? na gra? szczytow?, cho? na tym odcinku wielu parali?uje strach po?lizgu w nachylonej ?nie?nej ?cianie. Umiej?tno?? hamowania po?lizgów czekaniem oraz zasady asekuracji lotnej ka?dy cz?onek zespo?u powinien mie? doskonale opanowane. W warunkach kiepskiej widoczno?ci (niestety do?? cz?ste), bardzo ?atwo zgubi? drog? podczas zej?cia. Zaleca si? u?ywanie odbiornika GPS zdolnego do zapisywania naszej drogi z opcj? pó?niejszego powrotu t? sam? ?cie?k? (track back).

Powrót t? sam? drog? wygl?da bardzo podobnie jak wej?cie, tylko w przeciwn? stron?. Wybijaj?c rakami stopnie w ?niegu trzeba to robi? ju? na wycucie a i tak czasami zdarzaj? si? ma?e po?lizgi w sybkim ?niegu. Czekan, najlepiej techniczny z wygi?tym styliskiem jest niezbdny. Widywa?em ekipy które w bardziej stromych odcinkach u?ywa?y techniki zjazdu w przyrz?dach asekuracyjnych, ze ?ci?ganiem liny z ostatniego punktu (trasera). Technika ta jednak w moim odczuciu nie daje znacz?cej przewagi czasowej przy sprawnym zespole poruszaj?cym si? z

asekuracj?. Pomimo ?e powrót, na pozór wydaje si? szybszy, nam zaj?? wi?cej czasu ni? wej?cie na gór? (nieco ponad 6h).

Droga klasyczna nie jest jedyn?. Grossglockner oferuje jeszcze kilka innych dróg na szczyt. Fanom prostej wspinaczki oraz mi?o?nikom Orlej Perci mog? polecic? troch? krótsz? ale bardziej wysi?kow? tras? prowadz?c? od *Studlhutte*, przez szczyt *Luisenkopf* (3207m n.p.m.), grani? *Luisengrat*. W sposób czysto wspinaczkowy mo?na na szczyt dosta? si? te? innymi drogami o trudno?ciach nie przekraczaj?cych zazwyczaj wi?cej ni? IV+ z przewag? II i III. Lodowych wojowników na pewno ucieszy wariant wchodzenia rynn? *Pallaviciniego*, od po?udnia wprost na prze??cz pomi?dzy wierzcho?kami. Lecz wej?cie t? drog? polecam w zasadzie tylko wczesn? wiosn?, ze wzgl?du na jeszcze du?e ilo?ci ?niegu i lodu.



Fragment mapy wydawnictwa: Kompass-Anschlusskarten-Nr.037 1:50 000

Grossglockner polecam ludziom ?wiadomym i do?wiadczoneym w górach, dla nich b?dzie to prosta wycieczka. Wspinaczom wiedz?cym co to asekuracja, oraz dobrze znaj?cym techniki linowe, góra nie powinna przysporzyc? ?adnych problemów, ale pod warunkiem dobrej pogody. Pogoda w wysokich górach bywa kapry?na i w momencie jej za?amania, gra? przez du?? ekspozycj?, nachylenie i wysoko??, staje si? bardzo niebezpieczna. Wida? to po liczbie ofiar. W listopadzie 2010r. w skutek pob??dzenia, z?ej kalkulacji umiej?tno?ci w stosunku do pogody oraz ci??kich warunków atmosferycznych, pod szczytem zgin??a trójka polskich alpinistów. Polecam dobrze sprawdzic? prognozy pogody przed wej?ciem na gór? i realnie ocenic? nasze szanse na wej?cie.

Ca?a droga z dwóch pierwszych dni wyprawy zosta?a zapisana jako ?cie?ka GPS za pomoc? komputera trekkingowego [Suunto X10](#). Format KMZ - obs?ugiwany przez program [Google Earth](#).

 Pobierz szcie?ke

Dzie? 1

 Pobierz szcie?ke

Dzie? 2